

V. TEORETYCZNE UJĘCIA BADAŃ NAD BEZPIECZEŃSTWEM

O WIZJI BEZPIECZEŃSTWA EMANCYPACYJNEGO

Janusz Świniarski

Wojskowa Akademia Techniczna

Streszczenie. Artykuł jest filozoficznym wywodem określającym najważniejsze znaczenia używane w kontekście czasoprzestrzeni bezpieczeństwa. Po syntetycznym przedstawieniu rodzajów antycypacji przyszłości autor osadza je w filozoficznych koncepcjach bezpieczeństwa, teoriach politologicznych i ideologiach. Następnie rozwija jedną z wizji idealistycznych koncepcji bezpieczeństwa, a mianowicie wizję cywilizacji kognitywnej i bezpieczeństwa emancypacyjnego. Umocowuje tę wizję z jednej strony w spojrzeniu filozoficznym na temat wyboru sposobów realizacji życia, głównie przez Platona, Arystotelesa i Kanta, z drugiej zaś w nowożytnych prawach człowieka i ich czterech generacjach. Na tej bazie stara się opisać istotę bezpieczeństwa oświeconego, podmiotowego i emancypacyjnego – bezpieczeństwa zapewnianego przez kognitariuszy, tzn. tych, którzy tworzą wiedzę i informacje, przetwarzają je i wykorzystują oraz przekazują.

1. Rodzaje antycypacji przyszłości

Wiele wskazuje na to, że ludzie i złożone z nich wspólnoty dążyły, dążą i zapewne dążyć będą do tego, aby trwać, rozwijać się i doskonalić, krócej, do urzeczywistniania bezpieczeństwa. Zamierzenia tego rodzaju układają się w pewne procesy, które stara się eksplikować nauka, filozofia i mitologia oraz ideologia. Nauka stara się poszukiwać pewnych ogólnych i koniecznych tendencji w kształtowaniu życia społecznego. One pełnią funkcje przyczyn, które wywołują określone skutki. Z kolei dla filozofii praktycznej i aksjologii funkcje te mają wartości, pełnią cele uznane za godne i właściwe dla człowieka. I wreszcie, mitologie i ideologie eksponują spełnianie się dziejów i czasu, przepowiedni, prorocत्व i oczekiwanych nadziei. Zdaje się, że wiele uzasadnień ma przeświadczenie eksponowane przez Karla R. Poppera powiadające, że żadna eksplikacja, jeżeli dotyczy przyszłości, nie ma znamion absolutnej pewności i prawdy, lecz tylko jej pewien stopień, i nie jest tak, że któryś z podstawowych rodzajów wiedzy ma swoisty patent na szczególnie wysoki stopień prawdopodobieństwa w spełnieniu się danej antycypacji. Przeświadczenie to implikowane jest z tezy głoszącej, że przyszłość zawsze dla wiedzy naukowej jest zamknięta epistemologicznie, a to dlatego, że ona nie istnieje – nie znamy i nie możemy znać empirycznych faktów, zjawisk i zdarzeń z przeszłości, chyba że osiągniemy zdolność poruszania się w czasie albo

wchodzenia w coś, co znajduje się ponad lub poza czasem i jest niezmiennie. Tego wchodzenia od wieków próbuje filozofia, uprawiając spekulacje na tematy metafizyczne, idealistyczne i uniwersalne czy panhistoryczne. Ale nie tylko filozofia, bo także różnego rodzaju mitologie i ideologie osadzające się w czyś trwałym, pewnym albo zmieniającym się w sposób logiczny lub ewolucyjny¹.

O ile wiedza jest względnie spójnym systemem uporządkowanych informacji, to uporządkowanie to bywa głównie: logiczne (w nauce), dialektyczne (w filozofii), retoryczne (w mitologii) i erystyczne (w ideologii). Wszelako już Platon w dialogu *Teajtet* w usta Sokratesa wkłada stwierdzenie uznane za klasyczną definicję wiedzy, która głosi, że jest ona prawdziwym i uzasadnionym przekonaniem². Prawdziwość tę zyskuje według jednych przez ogólność sądu (jego uniwersalność), według innych zaś konkretność (jego zgodność z konkretnym faktem, zdarzeniem i zjawiskiem empirycznym), a według jeszcze innych relacje pomiędzy tym, co ogólne i konkretne (jego taką ogólność, która zawiera w sobie wszystko to, co konkretne i szczegółowe). Zatem ogólnie wiedza daje się postrzegać jako względnie spójny system sądów (zdań) uniwersalnych, konkretnych i szczegółowych oraz relacji pomiędzy nimi, która ma uzasadnienie logiczne, dialektyczne i retoryczne oraz erystyczne. Uzasadnienia te i sposób uporządkowania przekonań, które jak powiadał Platon bywają albo prawdziwe, albo prawdopodobne, albo są mniemaniami (jakimiś popularnymi przypuszczeniami), stanowią bazę dla ich ekstrapolacji, czyli prognozowania na podstawie zaobserwowanego stanu rzeczy w przeszłości lub teraźniejszości i założeniu, że ten stan rzeczy będzie w przyszłości funkcjonował podobnie jak dotychczas. Ekstrapolacje te składają się na różnego rodzaju antycypacje, które bywają bardziej: naukowe, filozoficzne, mityczne, ideologiczne.

Dzieje tego rodzaju antycypacji naukowych (empiryczno-racjonalnych), filozoficznych (racjonalno-metafizycznych) i mitologicznych oraz ideologicznych (zracjonalizowanych nadziei o charakterze emocjonalno-irracjonalnym) są takie, że formy realne przybierały różne ich warianty, przewidywane lub w ogóle niebrane pod uwagę. Bowiern – jak przekonuje Popper – przyszłość jest otwarta ontologicznie, zależna od konkretnych wyborów ludzi, którzy mogą trudzić się nad urzeczywistnieniem jakiegoś wariantu, w tym także powodować samospelnienie się proroctwa, przepowiedni lub prognozy. Ale dla Poppera żaden z wariantów nigdy nie ma mocy konieczności, zawsze tylko możliwości. Nie zmienia to jednak faktu, że przeszłość próbowano i próbuje się antycypować przez konstruowanie pewnych ekstrapolacyjnych ciągów zależności, modeli i jakościowo skończonych epok lub jakiegoś ich współistnienia, z dominacją

¹ Zob. K. Popper, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, tłum. A. Chmielewski, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2002. Idem, *Logika odkrycia naukowego*, przedm. Jerzy Kmita, Wyd. PWN, Warszawa 1977; Idem, *Wszechświat otwarty: Argument na rzecz indeterminizmu*, tłum. Adam Chmielewski, Wyd. Znak, Kraków 1996.

² Zob. Platon, *Teajtet*, tłum. W. Witwicki, PWN, Warszawa 1959.

czegoś jakościowo nowego, które układają się w pewną przekonującą logikę, wskazującą albo na degradowanie się życia ludzi, albo wznoszenie się do coraz większej doskonałości – ewolucję. Z zasady antycypacje te implikowane są na bazie krytyki albo apologetyki (obrony) istniejącego stanu rzeczy. Bazą tych krytyk są konstatacje o kryzysie aktualnego stanu rzeczy, co jednocześnie uzasadnia poszukiwania nowych rozwiązań w zorganizowaniu i funkcjonowaniu życia wspólnotowego. Konstatacje takie z różną mocą przewijają się wśród tworzących współcześnie podstawowe rodzaje wiedzy. Obecne są we współczesnej myśli naukowej, filozoficznej i religijnej oraz ideologicznej. W myśli tej wielu wskazuje na kryzys rodziny, uznanej za podstawową komórkę społeczną już przez Platona i Arystotelesa, państwa narodowego, kultury Zachodu, demokracji i ideologii liberalnej itd. Wskazania te znalazły się wśród wielu innych, które skłoniły do uprawiania krytycznej refleksji, w tym i krytycznych studiów nad bezpieczeństwem określanych od ostatniego dziesięciolecia XX wieku *Critical Security Studies* – CSS³. Jeden z pionierów tych krytycznych badań, Ken Booth, od lat propaguje emancypacyjną koncepcję bezpieczeństwa, którą wywodzi z krytyki tradycyjnego podchodzenia do polityki i bezpieczeństwa, przyjmując, że było ono albo realistyczne, albo idealistyczne. Zwolennicy krytycznych badań nad bezpieczeństwem (CSS) podejścia te uznają za już nieaktualne. Podejście realistyczne natrafiło na barierę absolutnej siły, która okazała się impotencją w tym sensie, że nie można jej użyć, a jedynie co najwyżej jedynie straszyć jej użyciem. Owa siła, moc i potęga wiązana z podstawowym gwarantem bezpieczeństwa, między innymi w przypadku broni masowego rażenia stała się siłą totalnej zagłady. Tym samym jej masowe użycie w przewidywalnych skutkach przestało służyć bezpieczeństwu kogokolwiek. Natomiast podejście idealistyczne od wieków natrafia na barierę utrzymania pokoju, porządku i stabilności w dłuższym czasie. Wobec tych barier i im podobnych podjęto próbę krytycznych badań nad bezpieczeństwem (CSS), których jednym z owoców jest koncepcja bezpieczeństwa poszukująca sposobu wyjścia z ograniczeń, na jakie natrafił polityczny realizm i idealizm, w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa dla wszystkich podmiotów politycznych.

Konsekwencją zauważenia wskazanych wyżej barier i ograniczeń, zarówno impotencji, absolutnej siły jak i trudności w utrzymaniu stabilnego porządku, równowagi oraz pokoju w dłuższym czasie, jest kreowanie wizji zmiany roli państwa, które w tradycyjnym ujęciu jest podstawowym podmiotem bezpieczeństwa. W wizjach tych zmiany, związane również z kryzysem postindustrialnego państwa, dla zwolenników idealizmu politycznego prowadzą do powstania jakiegoś rządu światowego i państwa globalnego o coraz większych kompetencjach, zaś dla zwolenników realizmu politycznego doprowadzić mogą co najwyżej do jakiejś federacji państw narodowych.

³ Zob. *Critical Security Studies and World Politics*, K. Booth (ed.), Lynne Rienner Co. and London 2005.

Idealistyczne projekty państwa globalnego zdają się być związane z projektem ostatecznej likwidacji rodziny (jak projektował już Platon w koncepcji sofokracji) i przejęciem przez nie wszystkich jej tradycyjnych funkcji. Natomiast realistyczne projekty federacji państw narodowych zdają się być związane z przejmowaniem tradycyjnych funkcji rodziny przez jej jakieś substytuty, związki partnerskie czy homoseksualne albo rodziny zastępcze. Jednak bez względu na to, do czego doprowadzić mogą aktualnie przebiegające procesy zmian w funkcjach rodziny i państwa z punktu widzenia współczesnych ludzi, szczególnie ważne są kwestie bezpieczeństwa. Z ich punktu widzenia idzie o to, aby w zmianach tych bezpieczeństwo zachować. I jest to możliwe, bowiem zgodnie z antropocentrycznym i humanistycznym punktem widzenia rzeczy, to ostatecznie aktywność człowieka, jako „miary wszechrzeczy” czy – jak rzecz ujmował Jan Paweł II – owego „newralgicznego punktu całego świata widzialnego” i „współkreatora boskiego dzieła tworzenia świata”⁴, zdecyduje w jakiejś mierze o przyszłym kształcie życia indywidualnego, wspólnotowego i globalnego.

2. Osadzenie koncepcji i wizji bezpieczeństwa

Antycypacje kształtu form życia wspólnotowego przyszłości są zróżnicowane. Bywają dzielone na wizje uniwersalistyczne i pluralistyczne⁵. Te pierwsze mają mocne osadzenie w idealizmie filozoficznym, drugie zaś ciążą do realizmu filozoficznego⁶. O ile w idealizmie filozoficznym dominuje metoda poznania (tworzenia i uzasadniania wiedzy) dialektyczna, to w realizmie – logiczno-intuicyjna. Tym samym wizje uniwersalistyczno-idealistyczne, ze swej natury, przyszłość i zmiany do niej prowadzące wiążą z jakimś rządem światowym, ponadnarodowym i globalnym, który zapewni powszechne bezpieczeństwo i pokój, wizje pluralistyczno-realistyczne zaś z współistnieniem wspólnot, które niekoniecznie być będą w stanie powszechnego pokoju i braku konfliktów. Są to wizje rysujące przyszłość przez pryzmat co najmniej czterech perspektyw, a mianowicie:

- 1) **syntetycznej** i preferującej współistnienie wielu kultur w ramach jakiejś struktury międzynarodowej i współobywatelstwa narodowo-kulturowo-państwowego o charakterze raczej pluralistycznym, od struktur transnarodowych po subnarodowe (lokalno-gminne lub inne) – ciążące ku jakiemuś federalizmowi państw, regionów i społeczności lokalnych lub narodów;

⁴ Por. Jan Paweł II, *Jego miłość do „końca” pozostaje pod stronę człowieka*, (w:) Idem, *Drogą jest Eucharystia. Przemówienia Ojca Świętego podczas trzeciej wizyty w ojczyźnie. 8-14 czerwca 1987*, Wyd. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1987, s. 112.

⁵ Zob. K. Krzysztofek, *Uniwersalistyczne i pluralistyczne wizje pokojowego świata*, PISM, Warszawa 1990.

⁶ Zob. J. Świniarski, *Źródła realistycznej i idealistycznej tradycji refleksji o bezpieczeństwie*, „Studia Bezpieczeństwa Narodowego. National Security Studies” 2011/1, s. 60-68.

- 2) **asymetrycznej** i argumentującej za trumfem jednej cywilizacji lub kilku współczesnych kultur i ich hegemonią, w ramach jakiegoś rządu światowego oraz obywatelstwa światowego o charakterze raczej uniwersalistycznym, od „popularnego internacjonalizmu” – jako nowej ideologii światowej łączącej lojalność wobec własnego państwa i jego instytucji z lojalnością wobec instytucji ponadnarodowych, ponadpaństwowych i globalnych – do nowoczesnego kosmopolityzmu⁷; ciężącej ku jakiemuś państwu globalnemu;
- 3) **kreatywnej** i konstruktywnej oraz zrywającej z przeszłością, a poszukującej nowych zasad porządku wspólnotowego i tym samym ładu politycznego, którego kształt wiązany jest z ruchami społecznymi, instytucjami pozarządowymi i aktywnością obywatelską⁸;
- 4) **rewolucyjnej** związanej z zanikiem rodziny i państwa narodowego (burżuazyjnego, kapitalistycznego i imperialistycznego) – ciężącej ku wizji albo zcentralizowanego ładu światowej gospodarki, albo anarchistycznego i globalnego zbioru ludzi absolutnie wolnych.

Niewątpliwie perspektywa syntetyczna i kreacjonistyczna ma swoje jakieś umocowanie przede wszystkim w teorii liberalizmu i konstruktywizmu, zaś asymetryczna i rewolucyjna w teorii zarówno realizmu jak i marksistowskiej⁹. Te cztery teorie z obszaru wiedzy o stosunkach międzynarodowych i polityce światowej w pracach Immanuela Wallersteina przybierają postać trzech nowożytnych ideologii. W pracach tych ideologia liberalna jest doktryną centrową, usytuowaną między ideologią radykalizmu i konserwatyzmu. Ideologia radykalna to taka, która preferuje maksymalizację postępu, zaś konserwatywna jego minimalizację. Znajdująca się między nimi ideologia liberalna realizację postępu wiązała z racjonalnymi (oświeceniowymi) reformami, które złożone są z trzech elementów: partycypacji politycznej, interwencjonizmu państwowego w procesy rynkowe i lojalności narodowej¹⁰. Ta ostatnia reforma zrealizowana została przez powszechny obowiązek służby wojskowej i integrujący politycznie „rasistowski nacjonalizm”, wojny i podboje, agresje i eksploatacje¹¹. Dlatego tak pojmowany przez I. Wallersteina liberalizm bardziej przystaje do filozoficznego stanowiska realizmu, tym bardziej że w jego rozróżnieniu współczesnych ideologii na podstawie takiego kryterium, jak stosunek do zmian i postępu oraz w pewnym sensie także do globalizacji, ideologie konserwatywne to

⁷ Por. *ibidem*, s. 40 i n.

⁸ Por. J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa. Od zagadnień ogólnych do militarnych*, AON, Warszawa 1996, s. 121-120.

⁹ Por. *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, red. J. Baylis, S. Smith przy współpracy Patricii Owens, tłum. dr Łukasz Kamieński, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 8.

¹⁰ Por. I. Wallerstein, *Koniec świata, jaki znamy*, Wyd. Nauk. SCHOLAR, Warszawa 2004, s. 35 i in.

¹¹ Por. *ibidem*, 100, 119-135.

takie, które dążą do zminimalizowania zmian i postępu, ideologie rewolucyjne zaś to te, które postępu ten i zmiany chcą zmaksymalizować, i wreszcie ideologie liberalne to te, które dążą do ich optymalizacji. Idąc jednak śladem pojmowania i rozróżnień cytowanych wcześniej autorów obszernej publikacji o globalizacji polityki światowej, za odmiany stanowiska filozoficznego realizmu zasadnie można wskazać przez nich realizm polityczny i marksizm, który niewątpliwie należy do ideologii rewolucyjnych – taki marksizm, który postępu i globalizację traktuje w perspektywie rozwoju międzynarodowego kapitalizmu i który uzasadnia stanowisko, że proces globalizacji jest efektem rozwoju kapitalizmu i jego fazą nazywaną imperializmem. W tym marksizmie (neomarksizmie) realny postępu i globalizacja związana z uniwersalizacją wolnego rynku¹² wbrew pozorom nie ujednocniają życia wspólnotowego, ale pogłębiają różnice „(...) między centrum, półperyferiami i peryferiami”¹³. Pierwsze staje się coraz bardziej bogatsze, a ostatnie coraz bardziej eksploatowane i biedniejsze, wręcz permanentnie głodujące i żyjące w nędzy. Dlatego globalnym zadaniem polityki światowej jest poszukiwanie sposobów na poradzenie sobie z tymi różnicami; jakiejś teorii lub ideologii, które byłyby alternatywą dla wciąż różnicującego się świata. Taką alternatywą jest niewątpliwie koncepcja bezpieczeństwa emancypacyjnego.

Generalnie jednak osadzenie wizji przyszłości w filozoficznych koncepcjach bezpieczeństwa, eksponując stanowisko autorów obszernej książki o globalizacji polityki światowej, pomijając i abstrahując od rozróżnienia Wallersteina, daje się przedstawić tak jak w poniższej tabeli.

TABELA 1
Osadzenie wizji przyszłości w filozoficznych koncepcjach bezpieczeństwa, teoriach polityki światowej i cechach antycypowanego ładu politycznego

Rodzaj koncepcji bezpieczeństwa	Rodzaj teorii politycznej	Perspektywa wizji	Cecha antycypowanej wizji
Idealistyczna	– liberalna	– syntetyczna	Federacja jednostek politycznych – optymalizacja decentralizacji państwa narodowego

¹² Zdaniem Immanuela Wallersteina wolny rynek we współczesnych społeczeństwach ideologicznej retoryki nie istnieje. „Wiemy, że jest inaczej, ale jest inaczej dlatego, że realnie istniejący rynek nie jest wolny” (I. Wallerstein, *Koniec świata, jaki znamy*, op. cit., s. 94). Jest to rynek regulowany przez państwa na trzy podstawowe sposoby: ograniczenia prawne, faworyzowanie monopolu przez branie części ich kosztów na siebie i subwencje, politykę zakupów i zamówień państwowych bardzo drogich dóbr, na przykład uzbrojenia czy nadprzewodników (por. ibidem, s. 94-96).

¹³ *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, op. cit., s. 8.

O wizji bezpieczeństwa emancypacyjnego

Rodzaj koncepcji bezpieczeństwa	Rodzaj teorii politycznej	Perspektywa wizji	Cecha antycypowanej wizji
(bezpieczeństwo = pokój, zgoda powszechna i emancypacja)	– konstruktywistyczna	– kreacjonistyczna	Wzrost znaczenia instytucji pozarządowych i ruchów społecznych – radykalna decentralizacja państwa narodowego, tworzenie europejskiego lub globalnego społeczeństwa obywatelskiego
Realistyczne	– realizmu politycznego	– asymetryczna	Rząd światowy i wzrost znaczenia globalnych instytucji – optymalizacja centralizacji instytucji globalnych
(bezpieczeństwo = wojna + pokój lub siła + porządek)	– marksistowska	- rewolucyjna	zanik państwa narodowego i tradycyjnej rodziny – radykalna centralizacja światowego ładu polityczno-ekonomicznego

Źródło: opracowanie własne

Wśród wielości wizji idealistycznych wedle powyższego ich usytuowania i związku z perspektywą syntetyczną i kreacjonistyczną jest i taka, o której mówi tzw. Raport UNESCO Jaques'a Delorsa – wizja cywilizacji kognitywnej, którą wiązać można z koncepcją bezpieczeństwa emancypacyjnego. Zarówno ta wizja, jak i ta koncepcja osadzone są w przeświadczeniu, że przyszłość wymaga większej podmiotowości. Ich waga zasadza się głównie na tym, że zgodnie z intencjami autorów tego Raportu i tej globalnej instytucji międzynarodowej wskazuje się, do jakiej cywilizacji przyszłości należy sposobić młode pokolenie i jak. Zaś leżąca u jej podstaw perspektywa syntetyczna i kreacjonistyczna stara się uwzględnić wielość innych, często autorskich wizji myślicieli XX wieku i ważne kierunki, w jakich podążał dyskurs o przyszłości świata. Jest to wizja związana z teorią liberalizmu, który w pojmowaniu z jednej strony autorów książki o globalnej polityce światowej odświeżył teorię „liberalnego pokoju” sięgającą dzieł I. Kanta, z drugiej zaś jest ideologią – jak dowodzi I. Wallerstein – centrową. Jest również związana z teorią konstruktywistyczną, która zachęca do kreowania ruchów społecznych, aktywności w instytucjach pozarządowych i umocnienia podmiotowości obywateli odpowiedzialnych za kształt życia zarówno własnego jak i wspólnego. Nadto wizja cywilizacji kognitywnej zdaje się być osadzona i rozwija to, co za Alvinem Tofflerem nazywane jest cywilizacją trzeciej fali, czyli cywilizacją wiedzy i informacji¹⁴.

¹⁴ Zob. A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku*, tłum. Barbara i Lech Burdeccy, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 1997.

Wyjściem dla wizji cywilizacji trzeciej fali jest konstatacja A. Tofflera, że państwo narodowe, które przez ostatnie trzy wieki stanowiło podstawową jednostkę zorganizowania życia wspólnotowego i światowego ładu globalnego, znalazło się w kryzysie. Skutkiem tego będzie to, że: „Wiele dzisiejszych państw rozsypie się albo przekształci, a rezultatem tego rozpadu czy przekształcenia mogą nie być narody w nowoczesnym ich rozumieniu, lecz cały wachlarz innych tworów, od federacji począwszy, a na charakterystycznych dla trzeciej fali miastach państwach skończywszy”¹⁵. Przesłanką do takiej antycypacji jest to, że w dzisiejszym świecie wysokich technologii i cywilizacji trzeciej fali „(...) wiedza, szeroko rozumiana, zawierająca dane, informacje, symbole, kulturę, ideologie i wartości, pełni funkcję podstawowego zasobu gospodarczego”¹⁶. Jest to jednocześnie świat, gdzie „(...) narodowe rynki stają się mniej ważne niż lokalne, regionalne i globalne (...). Najbardziej dynamiczne sektory nowego porządku gospodarczego nie mają narodowego charakteru. Są albo sub- albo supra-, albo transnarodowe”¹⁷. Na tym porządku tworzone są i szybko rozszerzają się organizacje ponadnarodowe i postnarodowe, dla których interes narodowy staje się terminem coraz bardziej anachronicznym¹⁸. „Tak więc widzimy – konkludują Tofflerowie – iż nowy, globalny system to twór złożony z regionów, korporacji, organizacji pozarządowych i ruchów politycznych. Wszystkie one spierają się ze sobą, wszystkie mają odmienne interesy, wszystkie odzwierciedlają różne stopnie wzajemnego oddziaływania (...). Powstaje więc bardzo dziwny świat, w którym najpotężniejsze są kraje najmocniej uwikłane w zewnętrzne zobowiązania. W tym zadziwiającym sensie ten, kto jest najpotężniejszy, dysponuje najmniejszym marginesem swobody. Małe państwa, mniej uzależnione od zewnętrznych więzów, mogą mieć mniejsze zasoby, ale z większą swobodą mogą z nich korzystać. Oto dłaczego pewne mikro państewka mogą pod tym względem bić na głowę Stany Zjednoczone”¹⁹. Konkluzja ta dobrze wpisuje się w perspektywę wizji związanych zarówno z teorią liberalną jak i teorią konstruktywistyczną. Powiada ona o „dziwnym świecie” złożonym z regionów, korporacji, organizacji pozarządowych i ruchów politycznych oraz małych państw-miast – świecie, w którym porządek i ład „oparty na ślepej sile” zastępuje ład „oparty na sile umysłu”²⁰.

¹⁵ Ibidem, s. 354.

¹⁶ Ibidem, s. 84.

¹⁷ Ibidem, s. 354.

¹⁸ Por. Ibidem, s. 364.

¹⁹ Ibidem, s. 361.

²⁰ Por. Ibidem, s. 17.

3. Filary cywilizacji kognitywnej i istota bezpieczeństwa oświeconego

Tworząca się cywilizacja informacji i wiedzy wymusza zapotrzebowanie na człowieka określanego przez jednych „człowiekiem Turinga”²¹, przez innych „kognitariuszem”²². Ten ostatni przez niektórych definiowany jest jako taki, który tworzy, przetwarza i wykorzystuje oraz przekazuje informację i wiedzę. Owo tworzenie wiedzy ma mocne umocowanie w ideale wyboru sposobu życia polegającego na teoretycznej kontemplacji, poszukiwaniu mądrości i dążeniu do prawdy. Ale tym, co zdaje się różnić owego współczesnego kognitariusza od filozofa oddanego tej kontemplacji i doradzającego sobie i innym – filozofa w pojęciu Arystotelesa – jest możliwość globalnego i powszechnego porozumiewania się z innymi dzięki sieci informatycznej. O ile ten teoretycznie kontemplujący filozof mógł komunikować się słowem i pismem, to ów kognitariusz jest internautą, komunikuje się w sieci teleinformatycznej. Zdają się to być formy bardziej realizujące wolność i otwarte myślenie będące warunkiem większej podmiotowości ludzi oddziałujących swoimi umysłami na odległość takim narzędziem jak Internet. Jest to narzędzie komunikacji między ludźmi zastępujące takie wcześniejsze jak mowa, pismo i druk – jak zauważył Daniel Bell²³. Internet – tak jak wcześniejsze narzędzia – wpływa na życie wspólnotowe ludzi, życie wspólnot postindustrialnych, które nazywa on społeczeństwem informacyjnym. To narzędzie i związana z nim komunikacja wymusza nowe formy życia, takie, między innymi, jak praca „na odległość”, nauczanie „na odległość”, zdalną opiekę medyczną, handel elektroniczny, a także usprawnienie obrotu i obiegu informacji między przedsiębiorstwami i wewnątrz firm oraz w administracji państwowej²⁴. Ale z narzędziem tym – które niewątpliwie decentralizuje społeczność i państwo narodowe – związane są również szanse na nowe formy realizacji życia, bardziej związane z teoretyczną kontemplacją i dzielnością etyczną, odwagą w myśleniu i działaniu podmiotowym, nową dystrybucją zasobów i dóbr oraz bezpieczeństwem oświeconym. Jest to szansa na budowanie cywilizacji kognitywnej przez kognitariuszy dążących do wiedzy, działania i współdziałania oraz bycia. Dlatego lepiej sens i etymologię terminu kognitariusz oddaje jego identyfikowanie z człowiekiem myślącym, oświeconym i wolnym oraz takim, który sam stanowi o sobie

²¹ Zob. J.D. Bolter, *Człowiek Turinga. Kultura Zachodu w wieku komputerów*, tłum. Tomasz Gobek-Klas, PIW, Warszawa 1990.

²² Zob. J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 1994; Idem, *Transgresja i kultura*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 1997.

²³ Zob. D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przeł. Stefan Amsterdamski, PWN, Warszawa 1994.

²⁴ Zob. T. Gobek-Klas, P. Sienkiewicz, *Spółczesność informacyjna: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wyd. Fundacji Postępu Teleinformatycznego, Kraków 1999.

i jest podmiotem, a którego podstawową cechą jest twórcze myślenie i kreatywne działanie w warunkach gwałtownego rozwoju technologii informatycznych, w tym szczególnie komputerów i Internetu. Taka identyfikacja oddaje również istotę i sens cywilizacji kognitywnej, o której mówi wspomniany *Raport* J. Delorsa, kreśląc wizję edukacji do niej. Jest to raport modernizujący i rozwijający ten raport, który powstał wysiłkiem Międzynarodowej Komisji do Spraw Rozwoju Edukacji, a napisany pod kierunkiem Edgara Faure'a²⁵. W nim sposobienie do tego, aby być i żyć, bezpiecznie osadzone jest na trzech zasadach edukacyjnych, a mianowicie: demokratyzmu, czyli powszechności edukacji; ciągłości, czyli ustawiczności kształcenia; i wreszcie elastyczności programowej, strukturalnej i metodycznej.

Natomiast w wizji cywilizacji kognitywnej zarysowanej w raporcie J. Delorsa nie chodzi tylko o to, aby być i żyć bezpiecznie dzięki powszechnej edukacji i ustawicznemu kształceniu elastycznemu, ale także na tym, aby „(...) przekazywać masowo i skutecznie coraz więcej wiedzy i umiejętności, które ewoluują, adekwatnych do kognitywnej cywilizacji, albowiem są one podstawą kompetencji jutra”²⁶. W przekazywaniu tym zaleca się chronić sferę publiczną i prywatną przed zalewem informacji, mniej lub bardziej efemerycznych – informacji zniewalających ludzi i osłabiających ich zarówno podmiotowe jak i wolne myślenie. Ochronę tę – zdaniem autorów raportu – zdaje się dawać udoskonalenie przestrzeni edukacyjnej tak, aby była dla każdej jednostki przez całe życie źródłem wiedzy umocowanej na czterech filarach: „(...)

- uczyć się, aby wiedzieć, tzn. aby zdobyć narzędzia rozumienia;
- uczyć się, aby działać, aby móc oddziaływać na swoje środowisko;
- uczyć się, aby żyć wspólnie, aby uczestniczyć i współpracować z innymi na wszystkich płaszczyznach działalności ludzkiej;
- wreszcie, uczyć się, aby być, dążenie, które jest pokrewne trzem poprzednim.

Oczywiście, te cztery drogi wiedzy tworzą całość, albowiem mają one wiele punktów zbieżnych, przecinających się i uzupełniających. Zwykle kształcenie formalne jest zorientowane głównie, jeśli nie wyłącznie, na uczyć się, aby wiedzieć, w mniejszym stopniu, na: uczyć się, aby działać. Dwa pozostałe filary wiedzy zależą najczęściej od przypadkowych okoliczności, jeśli nie traktuje się ich jako pewnego rodzaju naturalnej kontynuacji dwóch pierwszych. Otóż, zdaniem Komisji, każdy z „czterech filarów wiedzy powinien być przedmiotem jednakowej troski w ustrukturyzowanym kształceniu, tak aby edukacja jawiła się jako doświadczenie globalne i całościowe,

²⁵ Zob. E. Faure, E. Herrera, A.R. Kaddoura, H. Lopes, A.W. Pietrowski, W. Rahnema, F.C. Ward, *Uczyć się, aby być*, PWN, Warszawa 1975.

²⁶ J. Delors, *Raport: Edukacja jest w niej ukryta siła*, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Wyd. UNESCO, Warszawa 1998; zob. także, www.unesco.pl/fileadmin/user.../pdf/4_Filary_Raport_Delorsa.pdf.

zarówno w aspekcie poznawczym, jak i praktycznym, każdemu obywatelowi jako osobie i członkowi społeczeństwa²⁷.

To wszystko wpływa na przemiany w myśleniu o wielu fundamentalnych sprawach określających kształt życia jednostkowego i zbiorowego, w których zawsze ważną była i jest *troska o następców*, ich właściwe i stosowne wychowanie. Bowiem troską tą władza polityczna i każdy człowiek zapewniają sobie trwanie i współtworzą przyszły kształt życia społecznego – tworzą bezpieczeństwo. Stąd waga bezpieczeństwa i edukacji, aby życie zachować, a zachowane doskonalić i wzbraniać przed jego ewentualnym pogarszaniem. Doskonalenie zaś w obszarze edukacyjnym sprowadzone do czterech filarów zasadza się na dążeniu do tego, aby wiedzieć, działać, współdziałać i być. Stąd wskazanie na cztery filary cywilizacji kognitywnej, a mianowicie: wiedzę, działanie, współdziałanie i bycie. Niewątpliwie to wiedza, stosowne z nią działanie i współdziałanie, daje bycie i to bycie w sprawiedliwości – bezpieczeństwo.

4. Źródła filarów cywilizacji kognitywnej

Wskazany w przywołanym wyżej Raporcie UNESCO postulat edukacyjny nauczania po to, aby wiedzieć, zdaje się wyrastać z starożytnego zalecenia Sokratesa i Platona dążenia do prawdy i mądrości. Zaś postulat edukacyjny działania z dążenia do dobra i męstwa. Natomiast postulat współdziałania ze staraniem o piękno i umiarkowaną rozwagę. I wreszcie postulat bycia ze sprawiedliwością i życiem – życiem w sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwie. Stąd i hipotetyczna konstatacja wstępna, wiążąca idealistyczne wskazania Platona o etycznym postępowaniu, które zgodnie ze swą naturą powinien wybierać człowiek, z filarami edukacji cytowanego raportu. W związku tym Prawda i Mądrość są ukonkretniane w takim filarze jak wiedza, Dobro i Męstwo zaś w takim jak działanie, natomiast Piękno, Umiarkowanie i rozważa pozwalająca na harmonię i symetrię w takim jak współdziałanie, a Dawanie i Sprawiedliwość w byciu, bezpieczeństwie i szczęściu oraz sprawiedliwości.

Więcej, filary te zwiążać się daje również z rodzajami wyboru realizacji życia wskazanymi przez Arystotelesa. Jego zdaniem każdy człowiek dąży do szczęścia i bezpieczeństwa, które jest przedmiotem nauki o państwie. Ono jest „(...) wspólnotą szczęśliwego życia, obejmującą rodziny i rody, dla celów doskonałego i samowystarczального bytowania (...). Celem państwa jest zatem szczęśliwe życie, a reszta to środki do tego celu prowadzące²⁸. W dążeniu tym idzie o to, aby (...) dobrze żyć i dobrze się mieć²⁹. Jednak szczęście i bezpieczeństwo są nie tylko różnie pojmowane, lecz także na co najmniej dwa albo trzy, a nawet cztery sposoby realizowane. Na

²⁷ Ibidem.

²⁸ Arystoteles, *Polityka*, Wyd. Nauk PWN, Warszawa 2004, s. 80.

²⁹ Idem, *Etyka nikomachejska*, (w:) *Dzieła wszystkie*, t. 5, Wyd. PWN, Warszawa 2000, s. 80.

dwóch skupia swoją uwagę w traktacie stanowiącym obszar najważniejszy filozofii praktycznej pod tytułem *Polityka*, gdzie mówi o dwóch formach realizacji życia: filozofa i polityka (męża stanu)³⁰. Natomiast trzy sposoby realizacji życia wyróżnia i analizuje w *Etyce nikomachejskiej*, zaś o czterech mówi w *Etyce eudemejskiej*. W tej pierwszej, analizując sposoby realizacji szczęścia i bezpieczeństwa przez ludzi, stwierdza, że: „(...) Niewykształcony ogół i prostacy widzą je w rozkoszy; dlatego zadawalają się życiem polegającym na używaniu. Trzy bowiem są najważniejsze rodzaje życia, a mianowicie, oprócz wyżej wspomnianego, życie poświęcone bądź działalności obywatelskiej, bądź teoretycznej kontemplacji. Niewykształcony więc ogół objawia naturę zgoła niewolniczą, wybierając tryb życia odpowiedni dla bydła ...; ludzie natomiast o wyższej kulturze i żyjący życiem czynnym [upatrują szczęścia] w zaszczytach”³¹. Natomiast teoretyczna kontemplacja polega na dzielności etycznej i działaniu zgodnym z rozumem, który jest tym, co w człowieku najlepsze i dlatego ów rozum – konkluduje Arystoteles – „(...) zdaje się być uważany za człowieka samego (...). Dla człowieka tedy jest nim życie zgodne z rozumem, ponieważ rozum bardziej niż cokolwiek innego jest człowiekiem. Takie więc życie jest też najszcześniejsze”³². I wreszcie, w *Etyce eudemejskiej*, rozważając te trzy formy życia w zależności od dobra najwyższego (szczęścia i bezpieczeństwa państwa), wskazuje na czwartą formę życia, która polega na przywiązywaniu wagi do „ (...) rzeczy koniecznych, np. do pospolitych umiejętności i do robienia interesów i do rzemiosła (a pospolitymi nazywamy te umiejętności... siedzące i zarobkowe, które zajmują się sprzedażą na rynku i kramach)”³³.

Zatem w dziełach Arystotelesa odnaleźć można wskazania na cztery sposoby realizacji życia – filozofa, polityka i oddanego rozkoszy cielesnej oraz pospolitym umiejętnościom do robienia interesów i do rzemiosła, czyli zarobkowania³⁴. Ten ostatni sposób zdaje się być związany z takim niezbędnym warunkiem szczęścia jak bogactwo³⁵. Biorąc te wskazania pod uwagę, można stwierdzić, że wybór życia poświęconego teoretycznej kontemplacji najbardziej zdaje się sprzyjać wiedzy, zaś życia poświęconego działalności politycznej, sławie i zaszczytom najbardziej sprzyja współdziałaniu, natomiast życie oddane działalności poetycznej (wytwórczej), robieniu interesów i bogactwu daje się związać z działaniem o charakterze kreatywnym albo odtwórczym, czyli po prostu działaniem, wreszcie życie oddane przyjemności – której powodem bywa, jak pisze Arystoteles, korzyść, przyjemność i dzielność etyczna³⁶ – potraktować można jako takie, które jest jakimś złożeniem

³⁰ Por. Idem, *Polityka*, op. cit., s. 185-186.

³¹ Idem, *Etyka nikomachejska*, (w:) op. cit., s. 81-82.

³² Idem, s. 292.

³³ Idem, *Etyka eudemejska*, (w:) *Dzieła wszystkie*, t. 5, op. cit, s. 406.

³⁴ Por. Idem, s. 406.

³⁵ Por. Idem, s. 404.

³⁶ Por. Idem, *Etyka nikomachejska*, (w:) op. cit., s. 239.

poprzednich wyborów i daje szczęście, bezpieczeństwo i poczucie sprawiedliwości. Bowiem Arystoteles, mówiąc o najlepszym pojmowaniu szczęścia, wiąże je z posiadaniem trzech rodzajów dóbr: intelektualnych, którym służy owa teoretyczna kontemplacja, następnie cielesnych, którym służy działanie, i wreszcie materialnych, które uzyskiwane są przez współdziałanie³⁷.

TABELA 2
Filary cywilizacji kognitywnej na tle tradycyjnych wartości, cnót i podstawowych sposobów realizacji życia

Filary cywilizacji kognitywnej i edukacji wg J. Delorsa, uczyć się, aby:	Wartości – cnoty kardynalne wg Platona	Sposoby realizacji życia wg Arystotelesa, oddane:
– wiedzieć	Prawda – Mądrość	– teoretycznej kontemplacji
– działać	Dobro – Męstwo	– przyjemności
– współdziałać (żyć wspólnie)	Piękno – Umiarkowanie	– działalności politycznej
– być	Dawanie – Sprawiedliwość	– wytwórczości

Źródło: opracowanie własne

Cywilizacja kognitywna to taka, której filarami są wiedza, działanie i współdziałanie oraz bycie wyrażane przez trwanie, przetrwanie i rozwój oraz doskonalenie – bezpieczeństwo. Traktując te filary jako współczesne ukonkretnienie tradycyjnych wartości, cnót i sposobów realizacji życia, to jest to cywilizacja z jednej strony wybierania przez człowieka prawdy, dobra, piękna i sprawiedliwości, z drugiej zaś zgodnego z zasadą cnoty Arystotelesa oddawania się kontemplacji teoretycznej i dzielności etycznej, działalności politycznej i przyjemności oraz wytwórczości (działalności pojetycznej). Takie wybieranie i oddawanie się w realizacji życia ma na celu w cywilizacji kognitywnej ułatwienie osiągnięcia pełnego rozwoju osobowości, autonomii i osądu oraz odpowiedzialności³⁸. Bowiem jest to cywilizacja ludzi myślących, wybierających sposób życia określany przez Arystotelesa, oddanych teoretycznej kontemplacji i dzielności etycznej. Jest to sposób osadzony na sokratejskim postulatcie poznania własnych potrzeb i wysiłkach zmierzających do ich realizacji, co pozwala na podmiotowość i realizację wolności, której nie daje się realizować bez odwagi w myśleniu.

Na odwagę tę zwrócił uwagę w czasach nowożytnych Kant, który zdaje się nie tylko ukonkretniać wskazanie Arystotelesa dotyczące teoretycznej kontemplacji i dzielności etycznej, lecz także antycypuje na bazie filozofii racjonalizmu oświeceniowego zainicjowanego przez Kartezjusza cywilizację kognitywną. O ile dla Arystotelesa człowiek jest ze swej natury istotą rozumną, wolną i równą oraz

³⁷ Por. Idem, *Polityka*, op. cit., s. 184.

³⁸ Zob. J. Delors, *Raport: Edukacja – jest w niej ukryty skarb*, op. cit.

odpowiedzialną, to dla Kanta jest przede wszystkim istotą dobrą, rozumną i wolną oraz odpowiedzialną moralnie. Z takiego rozpoznania natury człowieka Kant wywodził zadanie oświecenia i istotę społeczeństwa oświeconego. Zadanie to polega na tym, aby człowiek wyszedł „(...) z niepełnoletności, w którą popadł z własnej winy. Niepełnoletność to niezdolność człowieka do posługiwania się własnym rozumem bez obcego kierownictwa. Zawinioną jest ta niepełnoletność wtedy, kiedy przyczyną jest nie brak rozumu, lecz decyzji i odwagi posługiwania się nim bez obcego kierownictwa, Sapere Aude! Miej odwagę posługiwania się własnym rozumem – tak oto brzmi hasło Oświecenia”³⁹.

W postulacie kartezjańskim, kantowskim i cywilizacji kognitywnej idzie o to, aby posługiwać się własnym rozumem i pozyskiwać dzięki temu wiedzę o swoich potrzebach – wiedzę autonomiczną, nie zaś braną od innych, heteronomiczną. Ta ostatnia – jak podkreślał Kartezjusz – bywa fałszywa, albo – jak pisał Francis Bacon – skażona jest idolem rynku i teatru, nieadekwatnością słów i fałszem teorii filozoficznych. Stąd postulat oświeceniowców starań o wiedzę podmiotową, tworzoną przez ową teoretyczną kontemplację i dzielność etyczną wskazywaną przez Arystotelesa. Ta kontemplacja i życie zgodne z własnym rozumem pozwala na czynienie wszystkiego, co możliwe, „(...) aby – jak pisze Arystoteles – żyć zgodnie z tym, co w człowieku najlepsze”⁴⁰. Do życia tego nie wystarcza jednak tylko teoretyczna kontemplacja, (...) lecz trzeba też zdrowia fizycznego i pożywienia, i zaspokojenia innych potrzeb”⁴¹. Dopiero wtedy „(...) życie człowieka postępującego w myśl nakazów dzielności etycznej będzie szczęśliwe”⁴². Według Arystotelesa nietrudno dostrzec, „(...) że wszystko to przysługuje przede wszystkim filozofowi (...). A kto nim jest, jest też najszczęśliwszy”⁴³.

Ponieważ przedmiotem nauki o państwie dla Arystotelesa jest szczęście, co znaczy dla niego to samo, co „dobrze żyć i dobrze się mieć”⁴⁴, to sposobienie do tego, aby być i żyć bezpiecznie, wymaga podmiotowego wysiłku poznawczego. Stąd i konkluzja głosząca, że bezpieczeństwo cywilizacji kognitywnej wymaga podmiotowości w myśleniu indywidualnym, unikania pułapek idoli rynku i teatru, fałszu i hipokryzji. W konkluzji tej idzie o to, co przywołany już I. Kant szczególnie i wyraziście sformułował w krótkim tekście pt. *Co to jest Oświecenie?* W nim wskazał na dwa pojmowania bezpieczeństwa i jego „urządzenia”, pierwsze to takie, które identyfikował

³⁹ I. Kant, *Co to jest Oświecenie?*, tłum Adam Landman, (w:) *Wybór pism*, (w:) T. Kroński, Kant, PWN, Warszawa 1966, s. 164. Zob. także, np: http://salecwiczeniowe.pedagogium.edu.pl/wyklady/filozofia/Immanuel_Kant.pdf

⁴⁰ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, (w:) op. cit., s. 292.

⁴¹ Ibidem, s. 294.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem, s. 295.

⁴⁴ Por. Ibidem, s. 80.

on z pewnością i mające charakter bezpieczeństwa oświeconego, drugie zaś – nieoświeconego⁴⁵. Warunkiem pierwszego jest wolność i podmiotowe myślenie o tym, co się chce i jak się chce, oraz posłuszeństwo imperatywowi kategorycznemu skutkującym dzielnością etyczną, drugiego zaś brak odwagi w posługiwaniu się własnym rozumem, pozostawanie w okresie dzieciństwa, zniewolenia i poddaństwa, w które człowiek – wedle Kanta – popadł z własnej winy, nie mając odwagi posługiwania się własnym rozumem i oczekując obcego kierownictwa⁴⁶. Oczekiwanie to i zgoda na zniewolenie przez wielką część ludzi, chcących pozostawać niedojrzałymi przez całe swoje życie, zdaje się być bardzo wygodne – zauważa myśliciel z Królewca. Ale wygodna ta wymaga opiekunów, którzy zastępują indywidualne, odważne i męzne oraz podmiotowe myślenie związane z wolnym i niekrępowanym posługiwaniem się własnym rozumem. Jednak wygodna ta i owo zniewolenie autonomicznego myślenia oraz oczekiwanie gwarancji bezpieczeństwa i szczęścia wyrażanych zarówno w dobrym jak i długim życiu wymaga – jak pisze Kant – „(...) opiekuna duchownego, który zamiast mnie posiada sumienie, lekarza, który zamiast mnie ustala moją dietę itd. – nie muszę sam o nic się troszczyć. Nie potrzebuję myśleć, jeśli tylko mogę za wszystko zapłacić; inni już zamiast mnie zajmą się tą kłopotliwą sprawą. O to, by większa część ludzi (a wśród nich cała pleć piękna) uważała krok ku dojrzałości, już sam dla siebie trudny, także za niebezpieczny – o to troszczą się już ich opiekunowie, którzy łaskawie podjęli się trudów nadzorowania. Kiedy już udało się im oglupić ten swój inwentarz domowy i zatroszczyli się o to, by te spokojne stworzenia nie odważyły się zrobić ani kroku bez kojca dla niemowląt, do którego sami ich wsadzili, ukazują im niebezpieczeństwa, jakie grożą im w wypadku, gdyby próbowali samodzielnie chodzić. Niebezpieczeństwo to nie jest wprawdzie (jak wiemy) bardzo duże i po kilku upadkach nauczyliby się wreszcie chodzić, ale dość zazwyczaj jednego przykładu takiego upadku, by onieśmielić i odstraszyć od wszelkich dalszych tego rodzaju prób. Toteż każdemu pojedynczemu człowiekowi trudno jest wydobyć się z niedojrzałości, która stała się prawie jego drugą naturą. Polubił ją nawet, tę swoją niedojrzałość, i nie jest rzeczywiście zdolny tak od razu zacząć posługiwać się swym własnym rozumem (...) tylko niewielu ludziom udało się wydobyć z niedojrzałości dzięki własnej pracy swojego ducha i stanąć pewnie na swych własnych nogach”⁴⁷.

Zatem warunkiem porzucenia niedojrzałości, braku odwagi w posługiwaniu się własnym rozumem i oczekiwań na gwarantowanie bezpieczeństwa identyfikowanego z pewnością istnienia, życia i przeżycia jest wolność. Wręcz, jak stwierdza Kant: „(...) Do wejścia na drogę Oświecenia nie potrzeba niczego prócz **wolności**:

⁴⁵ Por. J. Świniarski, *Bezpieczeństwo w ujęciu filozoficznym*, (w:) *Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot badań i kierunki rozwoju. Studia i Materiały*, red. Lech Grochowski, Arkadiusz Letkiewicz i Andrzej Misiuk, t. 1, Wyd. Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2010, s. 122-124.

⁴⁶ Por. I. Kant, *Co to jest oświecenie?*, (w:) op. cit., s. 164.

⁴⁷ Ibidem, s. 166-167.

i to wolności najniezwyklejszej spośród wszystkiego, co nazwać można wolnością, mianowicie wolności czynienia wszechstronnego, **publicznego** użytku ze swego rozumu”. Nie jest to łatwe, ponieważ tradycja i doświadczenie historyczne skłania do tego, aby nie myśleć i poszukiwać gwarancji bezpieczeństwa u opiekunów, którzy do tego skutecznie przekonują swoją trzodę. Rzecz ma się tak, jak pisze Kant „(...) ze wszystkich stron słyszę pokrzykiwanie: **nie myśleć!** Oficer woła: nie myśleć! ćwiczycy! Radca finansowy: nie myśleć! płacić! Ksiądz: nie myśleć! Wierzyć!”⁴⁸. Porzucenie oczekiwań na to, aby ktoś gwarantował bezpieczeństwo, wymaga wolności wyrażanej w tym, aby myśleć i to ile się chce i jak chce, ale być posłusznym pożytkowi publicznemu. Hasłem społeczeństwa obywatelskiego ludzi oświeconych jest: „(...)myślcie, ile chcecie i o czym chcecie, ale bądźcie posłuszni!”⁴⁹. Zdaje się to być hasło bardzo przystające do społeczeństwa funkcjonującego z rozmytą władzą i opozycją – cywilizacji kognitywnej. Dzięki temu oświeceni, męźni podmiotowo i bezpieczni obywatele nowego typu w coraz większym stopniu nabywają zdolności do działania w wolności – działania korzystnego dla człowieka, który okazuje się już czymś więcej niż maszyną (narzędziem i przedmiotem troski innych, panów lub opiekunów albo tyranów) czy zwierzęciem albo bydłem i traktowany jest tak, jak tego wymaga godność ludzka. Jest istotą, której w cywilizacji kognitywnej i preferencji dla koncepcji liberalnego pokoju już nie można bezkarnie zabić, a nawet skazać na śmierć lub torturować. Od człowieka czy obywatela nowego typu funkcjonującego w cywilizacji kognitywnej wymaga się tego, co głosi imperatyw kategoryczny Kanta: postępowania takiego, jakiego oczekujemy od innych i mogącego być powszechnym prawem, normą i wzorem oraz oczekiwaniem wszystkich ludzi. To oczekiwanie nigdy nie może wynikać z traktowania człowieka jako środka, narzędzia i bezmyślnej siły – niewolnika – lecz zawsze jako podmiotu rozumnego, wolnego i dlatego niepotrzebującego pieczy, opieki i obcego kierownictwa. Brak lub ograniczenie pieczy, opieki i obcego kierownictwa definiuje bezpieczeństwo podmiotowe, oświecone i personalne.

Niewątpliwie tym, co uznaje się za ważne w kształtowaniu podstaw cywilizacji kognitywnej i odświeżania poglądów Kanta dotyczących nie tylko teorii „liberalnego pokoju”⁵⁰, jest preferencja dla godności ludzkiej. Podkreśla ją z całą mocą Karta Praw Podstawowych UE. W artykułach tej Karty zakreślających jej pojmowanie wskazuje się na to, iż polega ona na tym, że każdy ma prawo do życia i nikt nie może być skazany na śmierć ani poddany jej wykonaniu. Co więcej, w pojmowaniu tym zakazuje się stosowania „praktyk eugenicznych, w szczególności tych, których celem jest selekcja osób”, wykorzystywania ciała ludzkiego i jego części jako źródła zysku

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Ibidem, s. 169.

⁵⁰ Por. *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, op. cit., s. 12.

oraz klonowania. Dalej, godność człowieka wiązana jest z zakazem torturowania, niehumanitarnego i poniżającego traktowania oraz trzymania w niewoli lub poddaństwie, w tym zmuszania do pracy przymusowej⁵¹. Tak kreślone pojmowanie godności sprzyja podmiotowości człowieka i jednocześnie wyznacza ważne zadania w integracji europejskiej i, tym samym, zasadę funkcjonowania cywilizacji kognitywnej i bezpieczeństwa oświeconego. Jest to zasada osadzona na prawie do życia i podmiotowej troski o nie. Troska ta zaś wiąże się z sokratejskim poznaniem samego siebie i swoich potrzeb, a tego wymaga – jak powiada Foucault – model seksualny sprawowania władzy, który najbardziej sprzyja „urządzeniu bezpieczeństwa”.

5. Istota bezpieczeństwa oświeconego, emancypacyjnego i podmiotowego

Sokratejskie poznanie samego siebie i cywilizacja kognitywna wymaga niezbędności intencjonalnego sposobienia do podmiotowego i indywidualnego myślenia, kontemplacji teoretycznej i dzielności etycznej, rozmytej prawdy i władzy, wielości i pluralizmu oraz tolerancji. Jest to sposobienie wyrażane w filozofii życia nowego typu obywatela i człowieka, który samodzielnie myśląc, podmiotowo poszukuje mądrości, piękna i dobra⁵². Sposobienie do takiego myślenia zaprzecza uzurpacji, dysponowania jedyną prawdą i jedynowładztwa. Takie sposobienie sprzyja tworzeniu cywilizacji kognitywnej wiedzy, działania, współdziałania i oświeconego bezpiecznego – bycia istot oświeconych, samodzielnie myślących i wolnych oraz odpowiedzialnych. Tworzeniu takiej cywilizacji sprzyja koncepcja bezpieczeństwa emancypacyjnego, której głęboki sens polega na zrównaniu lub zrównoważeniu bezpieczeństwa każdej jednostki, a nawet każdego podmiotu politycznego, od pojedynczego człowieka czy jednostki ludzkiej do wspólnot funkcjonujących jako narody, państwa i społeczeństwo globalne.

Niewątpliwie bezpieczeństwo oświecone wiąże się z upodmiotowieniem jednostek politycznych i ukonkretniane jest współcześnie w jego odmianie nazywanej bezpieczeństwem emancypacyjnym, lansowanym przez Kena Bootha i Nicolasa Wheelera⁵³. W odmianie tej – jak wskazują oni na początku lat dziewięćdziesiątych – czas tradycyjnego realizowania bezpieczeństwa przez z jednej strony siłę, moc i potęgę, z drugiej zaś porządek, prawo i dyscyplinę wypierany jest przez emancypację. Ta ostatnia jest dla nich alternatywą implikowaną z krytycznych studiów nad bezpieczeństwem (CSS).

⁵¹ Por. *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, (w:) *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* z 14.12.2007 r., C 303/3.

⁵² Zob. *Filozofia życia. W poszukiwaniu mądrości, piękna i dobra*, red. E. Jarmoch i J. Kunikowski, Wyd. Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce-Drohiczyń 2011.

⁵³ Zob. K. Booth i N. Wheeler, *Contending philosophies about security in Europe*, (w:) Colin Mc Innes (ed. by), *Security and strategy in the new Europe*, Rutledge, London-New York 1992.

Studia te doprowadziły ich do konstatacji, że zapewnianie bezpieczeństwa przez siłę rodzi strach, a przez porządek często rodzi poczucie niesprawiedliwości. W związku z tym, poszukując alternatywy wobec bezpieczeństwa gwarantowanego przez albo siłę państwa, albo porządek utrzymywany przez państwo, skłaniać się zaczęli ku „bezpieczeństwu społecznemu” (*society security*)⁵⁴, któremu sprzyja proces emancypacji związany z wolnością jednostek politycznych niepozbywających się wzajemnie tożsamości i integralności w działaniu⁵⁵. Jednocześnie w tym ujęciu alternatywnym i emancypacyjnym państwo przestaje być jedynym podmiotem bezpieczeństwa i jego odniesieniem. Bowierni zwolennicy tego ujęcia podmiotem tym czynią społeczeństwo obywatelskie, które wpisują w ramy organizmów państwowych i przekraczających je organizmów międzynarodowych, na przykład europejskich lub globalnych. Rodzi to napięcie między bezpieczeństwem narodowym państwa a bezpieczeństwem konkretnych obywateli⁵⁶. Osłabienia tego napięcia zwolennicy emancypacyjnej koncepcji bezpieczeństwa upatrują w demokracji, gospodarce wolnorynkowej i wolności oraz równości. Jest to jednocześnie osłabienie napięcia przez dopuszczalność konfliktów społecznych aż po wojnę oraz preferowanie działań stabilizacyjnych, pokojowych i zmierzających do przestrzegania praw człowieka⁵⁷.

Alternatywne myślenie skupiające się na bezpieczeństwie emancypacyjnym określane bywa niekiedy radykalnym lub rewolucyjnym. Zasada się ono bowiem na konceptualnej koncepcji przewycięzania czy też „wyzwalania” się z jednej strony od politologicznego myślenia realistycznego, z drugiej zaś idealistycznego i racjonalnego. Przewycięzienie to wiedzie do pojmowania bezpieczeństwa właśnie przez pryzmat emancypacji, a nie siły i porządku⁵⁸. Pojmowanie bezpieczeństwa przez pryzmat siły właściwe jest szkole myślenia realizmu politycznego, drugie zaś, przez pryzmat porządku, jest domeną myślenia idealizmu politycznego – określanego przez K. Bootha i N. Wheelera myśleniem racjonalistycznym. Co więcej, jak zauważyli oni, pierwszy typ myślenia (przez siłę) okazywał się często skuteczny w przeszłości, aż po koniec okresu „zimnej wojny”, drugi zaś (przez porządek) swój pragmatyzm ujawnił w kreowaniu idei i systemów bezpieczeństwa zbiorowego⁵⁹. O ile politologiczne myślenie realistyczne poszukuje jakichś systemów obronnych związanych z siłą i mocą przede wszystkim militarną w zachowywaniu bezpieczeństwa, to myślenie „racjonalistyczne” szuka pewnych systemów zbiorowego, wszechstronnego i pojemnego bezpieczeństwa – systemów związanych z instytucjami

⁵⁴ Por. *Globalizacja polityki światowej...*, op. cit., s. 366.

⁵⁵ Por. *ibidem*, s. 367.

⁵⁶ Zob. K. Booth i N. Wheeler, *Contending philosophies about security in Europe*, (w:) op. cit.

⁵⁷ Por. T. Dunne i N.J. Wheeler (red.), *Human Rights in Global Politics*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 32-45.

⁵⁸ Por. M. Mróz, *Bezpieczeństwo europejskie w polskiej perspektywie – podstawowe koncepcje i uwarunkowania*, Raport nr 64, Kancelaria Sejmu. Biuro Studiów i Ekspertyz, wrzesień 1994, s. 5.

⁵⁹ Por. *ibidem*, s. 3-4.

i prawem międzynarodowym, aby chronić bardziej wspólnoty ludzkie niż konkretne osoby. Natomiast z punktu widzenia państwa pierwszy typ myślenia i działania jest domeną ministra obrony, drugi zaś ministra spraw zagranicznych⁶⁰ i wreszcie trzeci domeną społeczeństwa obywatelskiego i wolnością jednostek politycznych od obywateli, przez grupujące je partie polityczne, do wspólnoty międzynarodowej.

W koncepcji bezpieczeństwa emancypacyjnego idzie o to, aby każdemu narodowi, grupie społecznej i każdemu człowiekowi przynależało prawo do równego bezpieczeństwa, chociaż ograniczonego przez uznanie jednakowych praw dla wszystkich podmiotów – wszystkich podmiotów politycznych. Jednak ta emancypacja i „wyzwalanie się” z bezpieczeństwa przez siłę i bezpieczeństwa przez porządek odbywa się czymś kosztem, także siły albo prawa i starego porządku. Jeżeli bezpieczeństwo kształtowane przez siłę wzmacniało z jednej strony pozycję jej dysponenta, np. państwa narodowego czy koalicji bądź jakiegoś paktu militarnego, z drugiej zaś potęgowało strach i poczucie zagrożenia, to bezpieczeństwo uzyskiwane przez instytucje międzynarodowe wzmacnia z jednej strony poczucie stabilności i racjonalności, z drugiej zaś generuje niekiedy poczucie niesprawiedliwości przez narzucanie poszczególnym ludziom i ich wspólnotom pewnych zobowiązań, które mają na względzie interesy globalne, nie zawsze pokrywające się z interesami, na przykład, poszczególnych państw i narodów. Rodzi to nieuniknione napięcia także między bezpieczeństwem globalnym a regionalnym, państwowym a konkretnych ludzi (obywateli), ogólniej bezpieczeństwem strukturalnym a personalnym. Napięcia te wymuszają zmianę punktu odniesienia dla bezpieczeństwa, którym przez wieki było z jednej strony państwo jako gwarant bezpieczeństwa dla swoich obywateli i siebie jako podmiotu stosunków międzynarodowych, z drugiej zaś poszczególni ludzie. Tym punktem odniesienia w bezpieczeństwie postrzeganym przez pryzmat emancypacji jest „nowa” i „wyzwalająca się” moralność. Jej sens zaś polega na takiej emancypacji, która zdejmuje z ludzi ograniczenia powodujące, iż nie robili oni tego, co chcieliby robić, gdyby pozostawić im swobodę, i pozwala im jednak działać swobodnie, ale w sposób ograniczony tylko przez uznanie jednakowych praw dla wszystkich innych jednostek i grup⁶¹.

Emancypacyjne pojmowanie bezpieczeństwa osadzone jest w wysokich standardach moralnych, które wyrastają z przekraczania zarówno pierwszej jak i drugiej generacji praw człowieka. Pierwszą generację stworzyła – jak piszą autorzy II Raportu Klubu Rzymskiego poświęconego wyczerpywaniu się zasobów wzrostu gospodarczego⁶² – idea liberalizmu, która wyeksponowała prawa polityczne i wolnościowe,

⁶⁰ Zob. K. Booth i N. Wheeler, *Contending philosophies about security in Europe*, (w:) op. cit.; B. Buzan i in, *The European Security Order Recast: Scenarios for the Post-Cold War Era*, London 1990.

⁶¹ Por. M. Mróz, *Bezpieczeństwo europejskie w polskiej perspektywie – podstawowe koncepcje i uwarunkowania*, op. cit., s. 5, przypis 6.

⁶² Zob. D.H. Meadows, D.L. Meadows, J. Randers, W.W. Behrens, *Granice wzrostu*, PWE, Warszawa 1973.

równość prawno-polityczną i obywatelską ludzi żyjących we wspólnotach państwowych. Natomiast druga generacja wyrosła na idei socjalistycznej, która wyeksponowała równość społeczną i uprawnienia socjalne. O ile prawa pierwszej i drugiej generacji obejmują swym zakresem zasadniczo jednostki ludzkie, osoby i ich obywatelstwo polityczne, społeczne i ekonomiczne, to przekraczające je prawa trzeciej generacji starają się rozszerzać ten zakres również na narody i kultury. Ta ostatnia generacja praw kreuje swoistą obywatelskość narodów i kultur wikłanych coraz bardziej we współistnienie już nie tylko we wspólnotach narodowych i międzynarodowych, lecz we wspólnocie globalnej społeczności światowej. Przeto rzecz w tym, aby prawa i uprawnienia ludzi, osób i obywateli jakoś przenieść na narody i kultury, tworząc warunki do ich równoprawności i podmiotowości wzajemnej – uczynić obywateli, narody i kultury podmiotami dziejów⁶³.

TABELA 3

Generacje praw człowieka wg II Raportu Rzymskiego

I generacja	II generacja	III generacja
Prawa polityczne ludzi żyjących we wspólnotach państwowych – emancypacja polityczna	Prawa społeczne i uprawnienia socjalne ludzi – emancypacja społeczno-socjalna	Prawa polityczne i społeczno-socjalne narodów i kultur – emancypacja narodów i kultur

Źródło: opracowanie własne

II Raport Rzymski napisany na początku lat siedemdziesiątych XX wieku nie mógł uwzględnić następnej – czwartej – generacji praw człowieka, którą zdaje się najpełniej wyrażać Karta Praw Podstawowych UE. Sens tej czwartej generacji zdaje się wiązać z emancypacją nie tylko narodów, kultur i uchodźców, lecz także z emancypacją ludzi bez względu na związanie państwowo-polityczne, narodowe i kulturowe – emancypacją ludzi jako ludzi, ich niezbywalnej godności i wolności. Wszelako, bez godności własnej kultury, swobody komunikacji z innymi narodami i kulturami trudno orzekać o globalnym i podmiotowym bezpieczeństwie – bezpieczeństwie emancypacyjnym. Ono wymaga minimum sprawiedliwości społecznej i uczciwości oraz zaufania zarówno w stosunkach interpersonalnych jak i międzynarodowych, nieskażonego środowiska duchowego i fizycznego⁶⁴.

Wizja cywilizacji kognitywnej osadzona w podmiotowym i wolnym myśleniu oraz poszerzaniu bezpieczeństwa oświeconego i emancypacyjnego dostarcza argumentów na rzecz tezy o zaniku lub radykalnych zmianach rodziny, społeczeństwa i państwa w procesach globalizacji i integracji. W perspektywie filozofii bezpieczeństwa można

⁶³ Zob. ibidem.

⁶⁴ Por. K. Krzysztofek, *Uniwersalistyczne i pluralistyczne wizje pokojowego świata*, Warszawa 1990, s. 75-77.

je postrzegać jako zmiany lub ewolucję polegającą na przechodzeniu od bezpieczeństwa nieoświeconego (gwarantowanego przez rodzinę, społeczeństwo i państwo albo nawet wspólnoty ponadnarodowe) do bezpieczeństwa oświeconego, podmiotowego i autonomicznego oraz emancypacyjnego (zapewnianemu przez podmiotowe i wolne myślenie, teoretyczną kontemplację i dzielność etyczną). Z jednej strony przechodzenie od bezpieczeństwa nieoświeconego do oświeconego, z drugiej zaś procesy globalizacji i integracji związane są również z kryzysem, zmianami i zanikiem bezpieczeństwa narodowego. Wypierane jest ono przez bezpieczeństwo subnarodowe lub subpaństwowe – emancypację grup lokalnych i regionalnych oraz etatystycznych i korporacji globalnych. Interes narodowy, państwowy czy imperialny staje się coraz bardziej anachroniczny. W tym kontekście niektórzy wskazują na historyczno-ewolucyjny proces przechodzenia od ludu przez naród do rasy⁶⁵ albo populacji⁶⁶ lub publiczności⁶⁷. Ów lud, do którego należała republika w starożytnym pojmowaniu Cycerona, to „(...) bynajmniej nie każde zbiorowisko ludzi skupionych dowolnym sposobem, lecz wielka ich gromada, zespolona przez uznanie tego samego prawa i przez pożytek wynikający ze wspólnego bytowania”⁶⁸. Naród zaś pojmowany bywa jako wspólnota wytworzona na podstawie tradycji, losów historycznych (wspólnej przelanej krwi) i kultury oraz języka, a także często wspólnego terytorium bytowania i życia ekonomicznego. Jest on wspólnotą spajaną przez kulturę i język lub wspólne instytucje etatystyczne (państwowe)⁶⁹. Natomiast populacja w pojmowaniu biopolityków to taka rzeczywistość kolektywna, z jednej strony, „(...) która jest zasadniczo niezależna od politycznych interwencji i odznacza się specyficzną dla niej dynamiką oraz kompetencjami samokontroli, (...) z drugiej strony autonomia ta nie jest absolutną granicą interwencji politycznych, tylko wręcz przeciwnie, jej uprzywilejowanym punktem odniesienia”⁷⁰. Populacja – stwierdza Foucault – jest zbiorowością składającą się z jednostek⁷¹, a jej pojęcie „(...) nakłada się na dawne pojęcie ludu”⁷². I wreszcie, publiczność dla biopolityków jest to „(...) rozproszony tłum, w którym wpływ jednych umysłów na inne odbywa się w pewnej odległości”⁷³.

⁶⁵ Por. T. Lemke, *Analityka biopolityki. Rozważania o przeszłości i teraźniejszości spornego pojęcia*, tłum. Patryk Szostak, „Praktyka teoretyczna – Biopolityka” 2011/2, s. 13-14.

⁶⁶ Zob. M. Foucault, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, tłum. Michał Herer, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2010.

⁶⁷ Por. M. Lazzarato, *Nowa definicja pojęcia „biopolityki”*, tłum. A. Czarnacka, „Praktyka teoretyczna – Biopolityka” 2011/2, s. 27-35.

⁶⁸ M.T. Cynceron, *O państwie. Pisma filozoficzne*, t. II, PWN, Warszawa 1960, s. 44.

⁶⁹ Por. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2003, s. 171.

⁷⁰ T. Lemke, *Analityka biopolityki. Rozważania o przeszłości i teraźniejszości spornego pojęcia*, (w:) op. cit., s. 18-19.

⁷¹ Por. M. Foucault, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, op. cit., s. 46.

⁷² Ibidem, s. 65.

⁷³ G. Tarde, *Opinia i tłum*, tłum. K. Skarżyńska, Warszawa 1904; cyt. za: *Nowa definicja pojęcia „biopolityki”*, (w:) op. cit., s. 28.

W tak rozpoznanej ewolucji historycznej bezpieczeństwo nieoświecone związane jest z jednej strony z posłuszeństwem wobec wspólnego prawa i pożytków ze wspólnego bytowania, z drugiej zaś z posłuszeństwem narodowej tradycji i kulturze (według M. Foucaulta prawu i dyscyplinie). Natomiast bezpieczeństwo oświecone i emancypacyjne umacniane są przez z jednej strony zasadniczą niezależność od politycznych interwencji i kompetentną samokontrolę, z drugiej zaś przez zbiorowość składającą się z jednostek i rozproszony tłum, w którym podmiotowe umysły wpływają na siebie wzajemnie w pewnej odległości, bez bezpośredniej styczności.

Wspólne prawo i porządek jurydyczno-terytorialny stanowiący o państwach starożytnych już dla sofistów stworzone zostały po to, jak powiadali jedni, aby zapewnić panowanie silniejszych nad słabszymi (np. Trazymach), zaś drudzy, aby chronić słabszych przed silniejszymi (np. Kallikles), a jeszcze inni mówili, że aby zapewnić wzajemną gwarancję życia i dobrobytu obywateli, zarówno tych silniejszych jak i słabszych (np. Lykofron). Niewątpliwie sofistyczna wersja pierwsza wskazuje na gwarantowanie przez prawo bezpieczeństwa nieoświeconego, które związane jest z jedynowładztwem, dominacją jednej prawdy i jednego wspólnego prawa. Ale w epoce dominacji bezpieczeństwa Foucault wskazuje na „prawa rządzonych” i „pakt bezpieczeństwa”, które skłaniają się do wersji trzeciej – Lykofrona. Podstaw zaś tego „prawa rządzonych” i „paktu bezpieczeństwa” upatruje w *Deklaracji praw człowieka i obywatela* z 1789 roku, inni zaś wcześniej, w *Deklaracji Niepodległości* z 1776 r. Na tych zaś deklaracjach wyrasta ustanowienie przez Unię Europejską obywatelstwa w Karcie Praw Podstawowych – obywatelstwa realizowanego w przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Jest to ustanowienie, które stawiając jednostkę w centrum swych działań, skłania się do bezpieczeństwa oświeconego. O takim bezpieczeństwie zdaje się mówić również francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 26 sierpnia 1789 roku, gdzie zgodnie z duchem stanowiska naturalistycznego za pierwotne uznano „przyrodzone i niezbywalne prawa człowieka”, do których w specyfikacji w artykule II należą: wolność, własność, bezpieczeństwo i opór przeciwko uciskowi⁷⁴. Ale to pierwsze niezbywalne prawo może być ograniczone ustawą – jak stanowi artykuł IV i V – która ma prawo zakazać tego, co jest szkodliwe dla społeczeństwa, chociaż: „(...) To, czego ustawa nie zakazuje, nie może być wzbronione i nikt nie może być zmuszonym do czynienia tego, czego ustawa nie nakazuje”⁷⁵. Natomiast wcześniejsza Amerykańska Deklaracja Niepodległości z 4 lipca 1776 roku za pierwotne i nienaruszalne prawa, którymi obdarzył ludzi stwórca, uznaje: życie, wolność i swobodę ubiegania się o szczęście⁷⁶. Do realizacji tych pierwotnych praw człowieka ludzie powołują „zrzeczenia

⁷⁴ Zob. http://pl.wikisource.org/wil/Deklaracja_Praw_C%5.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ Por. *Deklaracja Niepodległości*, (w:) A. Bartnicki, K. Michałek, I. Rusinowa, *Encyklopedia historii Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wyd. Egras Morex, Warszawa 1992, s. 67.

polityczne⁷⁷ lub formy rządu, „jakie wydają się narodowi najbardziej sprzyjające dla szczęścia i bezpieczeństwa”⁷⁸. I wreszcie, autorzy Karty Praw Podstawowych UE opowiadają się za traktowaniem wcześniejszych unormowań, między innymi Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zgodnie z zasadą pomocniczości. W Karcie tej, po wskazaniu czterech takich wiodących zasad, jak godność, wolność i równość oraz solidarność, wymienione są: prawa obywatelskie dotyczące głównie uprawnień wyborczych i funkcjonowania administracji rządowej oraz określony sposób funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Te zasady traktować można jako pewną homeostazę prawa człowieka i praw obywatela Unii w tworzonej cywilizacji kognitywnej, wiedzy, działania i współdziałania oraz bycia⁷⁹.

Przywołane wyżej prawa człowieka i zasady Karty Praw Podstawowych daje się związać w pewien hipotetyczny układ w perspektywie czterech filarów cywilizacji kognitywnej. Jest związanie uwzględniające bądź tożsamość wskazywanych praw i zasad, bądź obszary najbardziej wspólne. Co prawda w tych prawach i zasadach nie powiada się *expressis verbis* o myśleniu, lecz wolności, która jest warunkiem autonomicznego zarówno myślenia, o czym się chce i jak się chce, jak i działania (działności etycznej). O ile wolność wg art. IV francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela „(...) polega na tym, że wolno każdemu czynić wszystko, co tylko nie jest ze szkodą drugiego”⁸⁰, to zasada wolności wg Karty Praw Podstawowych obejmuje wolność i bezpieczeństwo osobiste, poszanowanie życia prywatnego i rodziny oraz domu, a nadto komunikowania się, zawierania małżeństw i zakładania rodziny, zmiany religii lub przekonań, wypowiedzi i informacji bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwa, a także wolność działalności gospodarczej jak i poszanowanie wolności badań naukowych oraz im podobne⁸¹. Tak szeroko opisana zasada wolności ma swoje umocowanie w autonomicznym myśleniu, racjonalności i powszechnej dostępności do wiedzy i informacji. Stąd przyjąć można przeświadczenie o jedności wolności jakkolwiek pojmowanej z autonomicznym myśleniem, które przede wszystkim w populacji i publiczności wyrażane jest w pluralizmie epistemologicznym, rozmyciu prawdy i wiedzy oraz władzy. Poniższe przedstawione związanie praw człowieka, zasad Karty Praw Podstawowych i filarów

⁷⁷ Por. http://pl.wikisource.org/wil/Deklaracja_Praw_C%5 (art. II).

⁷⁸ Por. *Deklaracja Niepodległości* (w:) op. cit., s. 67.

⁷⁹ Por. *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, (w:) *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* z 14.12. 2007 r., C 303/1 – C 303/16.

⁸⁰ http://pl.wikisource.org/wil/Deklaracja_Praw_C%5 (art. IV).

⁸¹ Por. *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, (w:) *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* z 14.12. 2007 r., C 303/3 – C 303/6.

cywilizacji kognitywnej wskazuje na pewien proces kształtowania się tej cywilizacji i upodmiotowienia prowadzącego do bezpieczeństwa oświeconego.

TABELA 4
Filary cywilizacji kognitywnej w perspektywie deklaracji praw człowieka i zasad Karty Praw Podstawowych UE

Podstawowe prawa człowieka wg deklaracji francuskiej	Podstawowe prawa człowieka wg Deklaracji Niepodległości USA	Zasady Karty Praw Podstawowych UE	Filary cywilizacji kognitywnej
– wolność	– wolność	– wolność	– wiedza
– własność	– życie	– godność	– działanie
– opór przeciw uciskowi	– forma rządu najbardziej sprzyjająca narodowi	– równość	– współdziałanie
– bezpieczeństwo	– swoboda ubiegania się o szczęście i bezpieczeństwo	– solidarność	– bycie (trwanie, przetrwanie i doskonalenie)

Źródło: opracowanie własne

O ile Karta Praw Podstawowych w wielu artykułach rozwijających jej zasady wskazuje jeszcze na ich interpretację zgodnie z ustawodawstwem krajowym, to jednak orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, chociaż pomocnicze, osłabia moc realizacyjną tego ustawodawstwa. Niewątpliwie jest to jeden z wielu i coraz ważniejszy czynnik wzmagający kryzys stojącego na straży tego ustawodawstwa państwa narodowego i gwarantowanego przez nie bezpieczeństwa. Gwarantowanie to – jak rzecz ujął Thomas Hobbes – zasada się na umowie społecznej, którą zawarli ludzie, kierując się po części uczuciem i po części rozumem, powołując państwo i godząc się na ograniczenie podmiotowej czy też indywidualnej wolności w zamian za gwarantowanie bezpieczeństwa. Ludzie ci, tworząc państwo i zobowiązując władzę do gwarantowania bezpieczeństwa, wyposażyli je w siłę morskiego boga śmiertelnego, który nie ma silniejszego od siebie na ziemi – Lewiatana⁸². Wyposażenie to pozwala na realizację bezpieczeństwa narodowego siłą, przemocą i wojną. Ta siła, przemoc i wojna wśród kognitariuszy nie znajduje aprobaty, co wzmaga coraz powszechniejszy opór przeciw uciskowi państw narodowych i przechodzenie narodu w populację i publiczność składającą się na nowy rodzaj tworów postnarodowych państw o „miękkich brzegach”, bez granic i jakichś regionalnych „technopoli”⁸³. Ci kognitariusze, kierując się już nie tyle po części

⁸² Por. T. Hobbes, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, PWN, Warszawa 1954, s. 107-113, 134-137.

⁸³ Por. A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna*, op. cit., s. 352-356.

rozumem i po części uczuciami, co teoretyczną kontemplacją i dzielnością etyczną, skłaniają się z jednej strony do oporu przeciwko sile i uciskowi, z drugiej zaś nie godzą się na ograniczenia wolności i myślenia, o czym się chce i jak się chce, ponieważ wolą bezpieczeństwo oświecone, podmiotowe i autonomiczne. Bezpieczeństwo takie nie wymaga obcego kierownictwa lub gwarancji siły państwa (Lewiatana), ale swobody w kształtowaniu szczęścia i bezpieczeństwa, a na to nie zawsze pozwalają ramy realnego państwa narodowego, nawet wtedy, kiedy jest to państwo demokratyczne. Bowiem jak zauważył Jan Jakub Rousseau, „(...) prawdziwa demokracja nigdy nie istniała i nigdy nie będzie istnieć. Sprzeciwia się to porządkowi naturalnemu, aby wielka liczba rządziła, a mała była rządzona. Nie można sobie wyobrazić, by lud był ustawicznie zgromadzony dla załatwiania spraw publicznych, a łatwo zrozumieć, że nie może w tym celu komisji bez zmiany form rządu”⁸⁴. Dla cytowanego myśliciela oświeceniowego, wbrew liberalnej teorii demokratycznego pokoju, „(...) nie ma rządu tak narażonego na wojny domowe i zaburzenia wewnętrzne, jak właśnie rząd demokratyczny, czyli ludowy (...). Gdyby istniał lud złożony z bogów, miałby rząd demokratyczny. Tak doskonały rząd nie nadaje się dla ludzi”⁸⁵. Zdaje się jednak, że taki rząd i taka prawdziwa demokracja stają się coraz bardziej możliwe w cywilizacji kognitywnej i bezpieczeństwa emancypacyjnego – bezpieczeństwa sprawianego przez kognitariuszy.

LITERATURA:

1. ARYSTOTELES, *Etyka eudemejska*, (w:) *Dzieła wszystkie*, t. 5, Wyd. PWN, Warszawa 2000.
2. ARYSTOTELES, *Polityka*, Wyd. Nauk PWN, Warszawa 2004.
3. ARYSTOTELES, *Etyka nikomachejska*, (w:) *Dzieła wszystkie*, t. 5, Wyd. PWN, Warszawa 2000.
4. D. BELL, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przeł. Stefan Amsterdamski, PWN, Warszawa 1994.
5. J.D. BOLTER, *Człowiek Turinga. Kultura Zachodu w wieku komputerów*, tłum. Tomasz Goben-Klas, PIW, Warszawa 1990.
6. K. BOOTH, N. WHEELER, *Contending philosophies about security in Europe*, (w:) C. Mc Innes (ed. by), *Security and strategy in the new Europe*, Rutledge, London-New York 1992.
7. B. BUZAN i in., *The European Security Order Recast: Scenarios for the Post-Cold War Era*, London 1990.
8. *Critical Security Studies and World Politics*, Ken Booth (ed.), Lynne Rienner Co. and London 2005.

⁸⁴ J.J. Rousseau, *Umowa społeczna. List o widowiskach*, przeł. Antoni Peretiatkowicz, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2010, s. 72.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 73.

9. M.T. CYCERON, *O państwie. Pisma filozoficzne*, t. II, PWN, Warszawa 1960.
10. *Deklaracja Niepodległości*, (w:) A. Bartnicki, K. Michałek, I. Rusinowa, *Encyklopedia historii Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wyd. Egras Morex, Warszawa 1992.
11. J. DELORS, *Raport: Edukacja jest w niej ukryty skarb*, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Wyd. UNESCO, Warszawa 1998.
12. E. FAURE, E. HERRERA, A.R. KADDOURA, H. LOPES, A.W. PIETROWSKI, W. RAHNEMA, F.C. WARD, *Uczyć się, aby być*, PWN, Warszawa 1975.
13. *Filozofia życia. W poszukiwaniu mądrości, piękna i dobra*, pod red. Edwarda Jarmocha i Jerzego Kunikowskiego, Wyd. Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce-Drohiczyn 2011.
14. M. FOUCAULT, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, tłum. Michał Herer, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2010.
15. *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, pod red. Johna Baylisa, Steve'a Smitha przy współpracy Patricii Owens, tłum. dr Łukasz Kamiński, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
16. T. GOBEN-KLAS, P. SIENKIEWICZ, *Społeczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wyd. Fundacji Postępu Teleinformatycznego, Kraków 1999.
17. T. HOBBS, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, PWN, Warszawa 1954.
18. http://salecwiczeniowe.pedagogium.edu.pl/wyklady/filozofia/Immanuel_Kant.pdf
19. http://pl.wikisource.org/wil/Deklaracja_Praw_C%5
20. http://pl.wikisource.org/wil/Deklaracja_Praw_C%5.
21. JAN PAWEŁ II, *Jego miłość do „końca” pozostaje pod stroną człowieka*, (w:) Idem, *Drogą jest Eucharystia. Przemówienia Ojca Świętego podczas trzeciej wizyty w ojczyźnie. 8-14 czerwca 1987*, Wyd. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1987.
22. I. KANT, *Co to jest Oświecenie?*, tłum. Adam Landman, (w:) *Wybór pism*, (w:) T. Kroński, Kant, PWN, Warszawa 1966.
23. *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, (w:) *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z 14.12. 2007 r.*
24. *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, (w:) *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z 14.12. 2007 r.* http://pl.wikisource.org/wil/Deklaracja_Praw_C%5.
25. J. KOZIELECKI, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 1994; Idem, *Transgresja i kultura*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 1997.
26. K. KRZYSZTOFEK, *Uniwersalistyczne i pluralistyczne wizje pokojowego świata*, PISM, Warszawa 1990.
27. M. LAZZARATO, *Nowa definicja pojęcia „biopolityki”*, tłum. Agata Czarnacka, „Praktyka teoretyczna – Biopolityka” 2011/2.
28. T. LEMKE, *Analityka biopolityki. Rozważania o przeszłości i teraźniejszości spornego pojęcia*, tłum. Patryk Szostak, „Praktyka teoretyczna – Biopolityka” 2011/2.
29. D.H. MEADOWS, D.L. MEADOWS, J. RANDERS, W.W. BEHRENS, *Granice wzrostu*, PWE, Warszawa 1973.

30. M. MRÓZ, *Bezpieczeństwo europejskie w polskiej perspektywie – podstawowe koncepcje i uwarunkowania*, Raport nr 64, Kancelaria Sejmu. Biuro Studiów i Ekspertyz, wrzesień 1994.
31. PLATON, *Teajtet*, tłum. Władysław Witwicki, PWN, Warszawa 1959.
32. K. POPPER, *Logika odkrycia naukowego*, przedm. Jerzy Kmita, Wyd. PWN, Warszawa 1977.
33. K. POPPER, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, tłum. Adam Chmielewski, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2002.
34. K. POPPER, *Wszechświat otwarty: Argument na rzecz indeterminizmu*, tłum. Adam Chmielewski, Wyd. Znak, Kraków 1996.
35. J.J. ROUSSEAU, *Umowa społeczna. List o widowiskach*, przeł. Antoni Peretiatkowicz, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2010.
36. J. ŚWINIARSKI, *Bezpieczeństwo w ujęciu filozoficznym*, (w:) *Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot badań i kierunki rozwoju. Studia i Materiały*, pod red. Lecha Grochowskiego, Arkadiusza Letkiewicza i Andrzeja Misiuka, t. 1, Wyd. Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2010.
37. J. ŚWINIARSKI, *O naturze bezpieczeństwa. Od zagadnień ogólnych do militarnych*, AON, Warszawa 1996.
38. J. ŚWINIARSKI, *Źródła realistycznej i idealistycznej tradycji refleksji o bezpieczeństwie*, „Studia Bezpieczeństwa Narodowego. National Security Studies” 2011/1.
39. J. SZACKI, *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2003.
40. A. i H. TOFFLER, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku*, tłum. Barbara i Lech Burdeccy, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 1997.
41. I. WALLERNSTEIN, *Koniec świata, jaki znamy*, Wyd. Nauk. SCHOLAR, Warszawa 2004.
42. www.unesco.pl/fileadmin/user.../pdf/4_Filary_Raport_Delorsa.pdf.

The vision of emancipatory security

Abstract. This article is a philosophical divagation describing the most important meanings of temporal issues corresponding to security. After a synthetic presentation of the types of future anticipations author embeds them in the philosophical concepts of security, political science theories and ideologies. Following that, author develops one of the idealistic vision of the security concept, namely, the vision of cognitive civilization with emancipatory security ideas. This vision adheres, on one hand, to philosophical gaze on the choices of the meaning of life, especially that of Plato, Aristotle and Kant, and, on the other, to the issues of modern human rights with the idea of four generations laws. On this basis he attempts to describe the essence of enlightened security – personal and emancipatory, a security that is being defined by the intellectuals (“cognitive-man”), that is, those who create knowledge and information processes and use them in general communication.